RADOSŁAW KULINIAK

TAM, GDZIE RODZIŁY SIĘ IDEE

Lwowska szkoła filozoficzna

Kęty 2026
WYDAWNICTWO
MAREK DEREWIECKI

FUNDAMENTA
Studia z historii filozofii
t. CXXVIII
Seria pod redakcją Mikołaja Olszewskiego, Zbigniewa Nerczuka
i Antoniego Szweda

© 2026 by Radosław Kuliniak (Uniwersytet Wrocławski, Wydział Nauk Społecznych)

The license for this edition belongs to the Wydawnictwo Marek Derewiecki.
All rights reserved

Wydanie pierwsze

Recenzenci: prof. dr hab. Bolesław Andrzejewski
prof. dr hab. Tomasz Kupś

Przekład protokołów: Joanna Giel
Redakcja, korekta i indeks osób: Teresa Dziemińska
Projekt okładki i łamanie: Łukasz Derewiecki

Praca naukowa dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki" nr projektu NPRH/F/SP/0015/2024/13 kwota dofinansowania 26391,75 zł, całkowita wartość projektu 1004074 zł.

Publikacja dofinansowana z grantu NPRH „Fundamenty – Filozofia dla Polski".

Praca powstała w ramach badań prowadzonych w Centrum Badawczym Ingarden Uniwersytetu Wrocławskiego

Na okładce wykorzystano zdjęcie Kazimierza Twardowskiego w jego gabinecie, na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie

ISBN 978-83-68182-68-2

Wydawnictwo Marek Derewiecki
ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty
tel./fax 33/8454149, 603931607
e-mail: wydawnictwo@derewiecki.pl
Księgarnia: www.derewiecki.pl
Dystrybucja: tel. 502637305

Książkę dedykuję Arkadiuszowi Leszczynie.
Dziękuję za podróże po Europie,
rozmowy o piłce nożnej
i ciszę bez lęku.

Dziękuję za obecność i godność
noszone spokojnie jak talizman.

Pragnąłem nie tylko być w miarę sił i możności dobrym nauczycielem filozofii, lecz marzyłem też o tym, by moi uczniowie w czasie studiów swych, jak też po ich zakończeniu tworzyli wraz ze mną trwałą społeczność umysłową, spojoną wspólnością dążeń i wzajemnym przywiązaniem. A pragnąłem tego nie ku swemu tylko zadowoleniu. Miałem na myśli coś innego. Sądziłem, że kto nauczy się ściśle myśleć, ten nie potrafi być nieścisłym w swym działaniu. A tę ścisłość, dokładność, sumienność i aktualność w działaniu uważam za rzecz najbardziej nam potrzebną. Ten duch ścisłości filozoficznej tchnąć w tych wszystkich, którzy będą potem w życiu na różnych stanowiskach działali, uważałem za jeden z najważniejszych swych obowiązków. I gdyby tak, myślałem, coraz liczniejsze rzesze byłych uczniów filozofii, tak samo jak ja myśleli, tworzylibyśmy związek ludzi, wewnętrznymi więzami zespolony, służący filozofii a przez filozofię ojczyźnie

Kazimierz Twardowski,
podczas 100. Posiedzenia Naukowego
Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie

Wstęp

Filozofia rzadko zaczyna się w konkretnym miejscu. Jednym z nich była niewielka sala seminaryjna przy ulicy Długosza w gmachu Uniwersytetu Lwowskiego. Prowadziły do niej ciężkie drzwi, a po ich przekroczeniu uderzał zapach papieru, atramentu i kredy. Przestrzeń była skromna. Stał tam półokrągły stół, kilka krzeseł i półka z książkami. A jednak właśnie tutaj, w warunkach pozbawionych wszelkiej zewnętrznej okazałości, kształtowała się kultura filozoficznej pracy, która w ciągu kilkunastu lat miała stać się fundamentem nowoczesnej polskiej szkoły filozoficznej.

Na półce obok siebie stały dzieła Arystotelesa i Kanta, Berkeleya, Hume'a, Locke'a, Brentana i Trentowskiego. Nie tworzyły zbioru przeznaczonego do kontemplacji, lecz podstawowy zasób tekstów poddawanych systematycznej analizie. Na tablicy zapisywano pojęcia, definicje i rozróżnienia, a skrzypienie kredy towarzyszyło wysiłkowi porządkowania myśli. W tej niepozornej przestrzeni Aleksander Skórski, Kazimierz Twardowski i Mścisław Wartenberg wraz z uczniami nie tyle przekazywali gotową wiedzę, co kształtowali sposób jej wytwarzania. Powstawała tu kultura filozoficznego rzemiosła oparta na jasności, dyscyplinie pojęciowej i odpowiedzialności za słowo.

Pierwszy kontakt ze sprawozdaniami z działalności lwowskiego seminarium filozoficznego z lat 1897–1910 może sprawiać wrażenie obcowania z materiałem czysto administracyjnym. Dokumenty te zawierają informacje o liczbie uczestników, tematach referatów, ocenach oraz krótkich uwagach o wynikach pracy. Przy uważniejszej lekturze szybko jednak okazuje się, że pod tą formalną powierzchnią kryje się zapis intensywnego życia akademickiego. Zwięzłe noty odsłaniają rytm dyskusji, napięcia interpretacyjne oraz stopniowe dojrzewanie samodzielności myślenia. To, co na pierwszy rzut oka wygląda na urzędowy raport, staje się świadectwem metody i relacji między nauczycielem a uczniem.

Z tych dokumentów wyłania się postać Twardowskiego jako nauczyciela szczególnego rodzaju. Nie był profesorem dystansu ani autorytetem opartym na retoryce. Jego uwagi miały charakter roboczy i dotyczyły precyzji

pojęć, poprawności argumentacji oraz umiejętności odróżniania tez od ich uzasadnień. Każde słowo traktowane było jak materiał wymagający kontroli i dopracowania. Sprawozdania sprawiały wrażenie zapisu nieustannej lekcji cierpliwości i intelektualnej dyscypliny, która nie kończyła się wraz z zamknięciem semestru, lecz dotyczyła samej istoty pracy filozoficznej.

Książka ta nie powstała z potrzeby upamiętnienia przeszłości. Jej celem jest próba uchwycenia podstaw filozoficznej szkoły lwowskiej w jej najbardziej elementarnym wymiarze, czyli w praktyce seminarium. Raporty nie przedstawiają jedynie historii idei, lecz ujawniają ideę nauki jako wspólnoty pracy, w której myślenie pociąga za sobą odpowiedzialność. Dla Twardowskiego seminarium nie było formalnym obowiązkiem dydaktycznym, lecz miejscem wspólnego ćwiczenia się w jasnym widzeniu. Sporządzenie sprawozdania stanowiło część tej praktyki i było formą rozliczenia się z własnej pracy przed rozumem.

Trzynaście dokumentów dołączonych do niniejszego wydania, w przekładzie dr Joanny Giel, tworzy spójną opowieść o kształtowaniu się we Lwowie szkoły filozoficznej. Zapisana w nich praktyka seminarium pozwala prześledzić wyłanianie się metody, języka i etosu pracy. Widoczne są kolejne fazy dojrzewania lwowskiej filozofii. Najpierw obecny jest ton tradycji, w której filozofia pełni funkcję formacyjną. Następnie coraz wyraźniej zaznacza się rygor analizy pojęciowej i krytyki. Wreszcie następuje stabilizacja instytucji zdolnej do trwania, gdy obok Twardowskiego działa Wartenberg, a seminarium uzyskuje wyraźną strukturę badawczą.

Uwagę zwraca brak patosu i triumfalnych deklaracji. Raporty utrzymane są w tonie pracy codziennej, powtarzalnej i niekiedy surowej. Właśnie ta powściągliwość sprawia, że teksty te nie tracą aktualności. Twardowski nie dążył do stworzenia szkoły jako faktu instytucjonalnego, lecz do ukształtowania trwałego nawyku myślenia, praktyki opartej na konsekwencji, uczciwości i cierpliwości. Myśl nie miała tu prawa do skrótów ani uproszczeń.

Powrót do tych dokumentów po ponad stu latach jest nie tylko próbą odświeżenia historii, lecz także powrotem do źródła metody. Sprawozdania pokazują, że filozofia wymaga czasu, precyzji oraz gotowości do krytycznej kontroli własnych sądów. Wyłania się z nich obraz uczelni, która dopiero się kształtuje, lecz już posiada świadomość własnych ambicji oraz obraz Lwowa jako miejsca, w którym codzienność akademicka splata się z dążeniem do naukowej powagi.

Niniejsza książka łączy komentarz historyczno-filozoficzny z przekładem raportów i realizuje dwa cele. Z jednej strony przywraca pamięć

o instytucjonalnym zapleczu szkoły lwowskiej, często pomijanym w opracowaniach skupionych na samych doktrynach. Z drugiej strony udostępnia materiał źródłowy pozwalający spojrzeć na Twardowskiego przede wszystkim jako organizatora pracy naukowej i twórcę metody. Perspektywa ta wydaje się szczególnie potrzebna dziś, gdy filozofia bywa redukowana do deklaracji, stylu lub retoryki. Seminaria lwowskie przypominają, że ich siła tkwi w cierpliwej analizie i odpowiedzialności za słowo. Precyzja jest tu formą uczciwości, a jasność myśli formą szacunku wobec prawdy i drugiego człowieka.

Jak filozofia dostała adres we Lwowie

(Najpierw był klucz – dopiero potem pytanie)

Pod koniec XIX wieku Lwów był miastem, w którym niemal wszystko tętniło życiem, tylko filozofia pozostawała jakby na uboczu. Po ulicach jeździły dorożki, paliły się gazowe latarnie, a w kawiarniach mieszały się zapachy kawy, wina, tytoniu i rozmów, które nie chciały się skończyć. Miasto miało teatr, filharmonię, gazety gotowe do sporów o drobiazgi i środowisko literackie przekonane, że sztuka zbawi świat, jeśli znajdzie się ktoś, kto za to zapłaci. Wieczorami spotykali się poeci, malarze, dziennikarze i patrioci. Dyskutowano o Norwidzie, przyszłości Galicji, Mickiewiczu i o wszystkim, co dało się jeszcze podzielić na strony sporu. Kultura była intensywna i gęsta, a jednocześnie filozofia zdawała się w tym pejzażu milczeć, jakby siedziała w kącie z notatnikiem, którego nikt jeszcze nie otworzył.

Uniwersytet Lwowski, duma miasta, był poważny i stateczny, pełen rytuałów, cylindrów i cesarskich portretów. W auli czuło się politurę i tradycję, a łacińskie sentencje nad katedrami bardziej pilnowały porządku niż zachęcały do ryzyka. Filozofia miała tu być solidna, spokojna i bezpieczna, najlepiej taka, która nie wchodzi w konflikty i nie dotyka polityki. Wykładano ją z rutynową regularnością, trochę moralności, historii idei i odrobina metafizyki, wszystko w sosie porządnej, lecz czerstwej scholastyki. Profesorowie mówili poprawnie, studenci notowali pilnie, a potem szli na piwo, bo w tej dziedzinie nikt nie spodziewał się rewolucji. Brakowało myślenia, które chciałoby zaryzykować i sprawdzić, czy da się inaczej.

Zmiana przyszła w 1896 roku i miała postać zwykłego urzędowego papieru. Z Wiednia nadszedł dekret Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, numer 15093, datowany na 19 września. Na pierwszy rzut oka był to jeden z wielu dokumentów, pełen paragrafów i podpisów, jakich w administracji powstawały setki. Ten jednak stał się metryką urodzenia nowoczesnej polskiej szkoły filozoficznej we Lwowie. Powoływał przy C.K. Uniwersytecie Lwowskim seminarium filozoficzne, które miało na nowo organizować naukę filozofii. Podzielono je na dwa

oddziały, jeden powierzono Aleksandrowi Skórskiemu, profesorowi statecznemu, pedagogowi o moralistycznym usposobieniu, drugi młodemu Kazimierzowi Twardowskiemu, przybyszowi z Wiednia, który wierzył, że porządek świata zaczyna się od porządku w zdaniach.

W ten sposób filozofia dostała we Lwowie swój adres, pokój, klucz i budżet, a wraz z nimi prawo do traktowania jej poważnie. Najważniejsze nie były jednak meble, lecz metoda. Seminarium nie miało być miejscem dla gawędziarzy ani dla miłośników filozofii w wersji łagodnej i dekoracyjnej. Było małą akademicką rewolucją, która zaczynała się od prostych rygorów. Twardowski wprowadził zasady, które brzmiały jak minimalizm intelektualny – „nie mów, jeśli nie wiesz, nie pisz, jeśli nie rozumiesz i nie powtarzaj, jeśli nie potrafisz uzasadnić". Każde słowo miało mieć sens, zdanie dać się obronić, a argument musiał wytrzymać próbę krytyki. Studenci szybko zrozumieli, że nie chodzi o słuchanie, lecz o pracę, i że samodzielność nie jest pokazem, tylko obowiązkiem. W tej atmosferze filozofia przestała być ozdobnym wykładem o moralności, a stała się laboratorium myślenia. Analizowano pojęcia, spierano się o definicje, testowano argumenty i potrafiono poświęcić godzinę na ustalenie, co właściwie znaczy poznanie. Z zewnątrz mogło to wyglądać jak czepianie się słów, ale dla uczestników było budowaniem mostu, w którym materiałem były zdania, a spoiwem logika.

Z codziennego wysiłku rodziła się filozoficzna szkoła lwowska, choć sam Twardowski niechętnie używał tego słowa. Trudno jednak inaczej nazwać wspólnotę, którą łączył nie dogmat, lecz metoda. Nikt nie musiał się zgadzać z nikim, ale każdy musiał mówić jasno. Program tej szkoły dało się streścić trzema słowami – jasność, precyzja i odpowiedzialność, rozumiane nie jako hasło, lecz jako styl życia intelektualnego. Zanim ktoś otworzył usta, musiał być gotów bronić sensu własnych słów, a milczenie było dozwolone tylko wtedy, gdy służyło prawdzie.

Z tej tradycji po latach wyrosła szkoła lwowsko-warszawska, a wraz z nią dokonało się wejście polskiej filozofii do obiegu europejskiej nauki. Po roku 1918, gdy odrodzona Polska miała wolność, entuzjazm i chaos, zaczęto porządkować warszawskie kadry akademickie, a decyzje podejmowano w komisjach, które z pozoru rozdzielały katedry według formalnych zasług. W praktyce Warszawa otrzymała uczniów Twardowskiego. W lutym 1919 roku swoje katedry dostali Tadeusz Kotarbiński, Jan Łukasiewicz i Władysław Witwicki, później dołączyli Stanisław Leśniewski i na pewien czas Kazimierz Ajdukiewicz, a jedynie Władysław Tatarkiewicz usłyszał,

że musi jeszcze zrobić habilitację. Twardowski nie zasiadał w komisjach, ale jego listy ważyły jak decyzje, a w stolicy powstała nieformalna filia lwowskiego laboratorium, prowadzona z dystansu przez mistrza, który nie musiał podnosić głosu. W Warszawie, gdzie filozofia łatwo mogła zatonąć w polityce i kawiarnianej erudycji, jego uczniowie zabrali się do pracy bez manifestów, za to z logiką, tabelami prawdy i językiem, który, jak mówiono, nie pozwala kłamać nawet przez przypadek.

W końcu z jednego dekretu z Wiednia, z kilku sal we Lwowie i z garstki ludzi przekonanych, że definicje mają moc, narodziła się polska filozoficzna szkoła. Seminarium Skórskiego, Twardowskiego i później Wartenberga nie było w istocie budynkiem, lecz sposobem życia, cierpliwym, precyzyjnym, pełnym pytań i przecinków, w którym brak uzasadnienia był kompromitacją, a jasność najwyższą cnotą. Ta szkoła nie potrzebowała sztandaru ani hymnu, bo wystarczała jej zasada, która mogłaby wisieć nad drzwiami lwowskiej sali seminaryjnej – „nie mów, jeśli nie potrafisz zdefiniować". W takiej atmosferze zaczęła się historia jednej z najjaśniejszych tradycji polskiego myślenia.

Od scholastyki do urzędowej filozofii

(Zanim myśl zapytała – musiała nauczyć się milczeć)

Kiedy w 1661 roku król Jan Kazimierz podpisał akt fundacyjny Akademii Lwowskiej, trudno było przewidzieć, że ta uczelnia przez kolejne dwa i pół stulecia stanie się miejscem, w którym filozofia dojrzeje do samodzielności. Lwów był wówczas miastem wielu języków i kultur, ale łączyło je jedno przekonanie, że nauka powinna służyć wierze. Filozofia od początku znalazła się w strukturze uczelni, lecz nie jako dziedzina niezależna, tylko jako wstęp do teologii. Miała przygotowywać przyszłych duchownych do rozumienia prawd wiary, uczyć logicznego rozumowania i porządku myśli, zanim zostaną dopuszczeni do rozważań teologicznych. Nauczano więc Arystotelesa w interpretacji Tomasza z Akwinu, po łacinie, z podręczników scholastycznych, które przez długie lata wyznaczały granice filozoficznego myślenia. Przez pierwsze stulecie lwowska filozofia była poprawna, zdyscyplinowana i chroniona autorytetem Kościoła.

Nie była to jednak filozofia martwa. Choć miała wyraźne ograniczenia, kształciła umiejętność logicznego rozumowania, szacunek dla argumentu

INDEKS OSÓB

A

Abraham Władysław 144
Abramowski Edward 148, 193, 262
Ajdukiewicz Kazimierz 9, 17, 161, 162, 166–168, 174, 177, 183, 187
Allin 275
Antoniewicz Th. 291
Arystoteles 5, 10, 40–43, 52, 55, 100, 168, 174, 188, 217–218, 233, 251, 260, 261, 275, 286
Auerbach Herman 157
Augustyn, św, 206, 213, 270
Avenarius Richard 205, 239

B

Bacon Francis 138–141
Bad Hersz 208, 217, 271, 275, 279
Bain Alexander 207, 210, 270
Baley Stefan 75, 77–78, 84, 85, 89, 93–96, 100–101, 103, 221, 223, 227, 228, 230, 232, 233, 235, 242, 277, 279, 280, 282, 285–287
Banach Stefan 153, 156–157, 159
Bandrowski Bronisław 36, 43, 57, 178–179, 186, 188, 196, 204, 207, 256, 259, 260, 264, 268, 271
Baracz Zygmunt 101, 104, 233, 235, 286, 287
Barth Karl 226
Barth P. 276
Bednarski Stefan 112, 291
Berger Johann Nepomuk 192, 262
Berkeley George 5, 25, 34, 49, 56–57, 68, 74, 79, 83, 92, 95, 109, 111, 125–127, 129–131, 135, 141, 181, 201, 218, 221, 224, 226, 238, 243, 251, 257, 267, 268, 275, 277–279, 281, 282, 289
Blumenfeld Anna 47–49, 193, 198, 203, 262, 264, 265, 268
Błachowski Stefan 145–146
Bolzano Bernard 32, 34, 100–101, 172, 173, 179, 206, 211, 233, 254, 270, 273, 286
Bonitz Hermann 217, 290
Boroń Stanisław 209, 272
Borowski Marian 46, 49–50, 57, 171, 172, 177, 186, 188–189, 196–197, 203, 204, 207, 212, 253, 255, 261, 264, 268, 269, 271
Brentano Franz 5, 14, 27, 50, 208, 209, 219, 238, 272, 289–290
Brochard Victor 275
Bromberg Gustaw 36, 46, 49–50, 57, 179–180, 186, 197, 203, 205, 208, 257, 259, 265, 268, 269, 271
Bücher Karl 48, 199, 266
Busse Ludwig 194, 263

C

Chomyk Artemi 185, 194, 258, 263, 264
Claparêde Édouard 275
Condillac Étienne de 201, 220, 267, 276
Cornelius Hans 276
Cyankiewicz Andrzej 257
Czerkawski Euzebiusz 13
Czeszer Zilla 48, 180, 186, 192, 199, 203, 257, 259, 262, 264, 266, 268

Czeżowski Tadeusz 145–146, 166, 291

D

Dąbrowski Józef 239, 241, 290, 291
Deffner Joseph Michael 270, 275
Descartes René 44–45, 49, 52, 55, 100, 106, 108, 120, 129–132, 135, 185, 200, 201, 211, 236, 239, 241, 258, 264, 267, 273, 286–288, 290
Dickstein Samuel 102, 234, 287
Drobisch Moritz Wilhelm 276
Dubanowicz Edward 191–192, 196, 262, 264
Durkheim Émile 275
Dyroff Adolf 78, 223, 278

E

Ehrenfels Christian von 261
Ehrlich L. 291
Elsenhaus Theodor 270
Enoch David 238, 289–290
Erdmann Johann Eduard 187, 200, 257, 260, 267, 272

F

Fast N. 166, 252
Fechner Gustav Theodor 34–35, 256
Feld A. 291
Fichte Johann Gottlieb 12, 13, 195, 263
Filonous 92, 282
Frege Gottlob 179

G

Galileusz 173
Giel Joanna [JG] 6, 247, 289
Glücker J. 291
Goblot Edmond 275
Górnicki Marian 175–176, 255
Groethuysen Bernard 282

H

Handel Jakub 240, 241, 290, 291
Hegel Georg Wilhelm Friedrich 22, 89, 110, 111, 164, 219, 226, 230, 238, 249, 276, 281, 290
Hłuszkiewicz Eugeniusz 74, 90–91, 93–94, 96, 217, 231, 275, 279, 282, 283, 285
Höffding Harald 275
Höfler Alois 185, 258, 280
Holzapfel Rudolf Maria 211, 273
Homme Stanisław 23, 163, 165, 250
Hornicki Plato 90–91, 101, 104, 107–108, 112, 232, 233, 235–237, 282, 285–288, 291
Hoszowska Irena 240, 241, 291
Hreczkowski Władysław 22, 163, 165, 250
Huizinga Johan 226
Hume David 5, 40–43, 48, 52, 55, 61, 79, 83, 98, 102, 105, 107–109, 112, 116–119, 123, 125, 127–128, 132–135, 138, 139, 141, 161, 193, 199, 208, 218, 219, 221, 224, 225, 226, 227, 234, 236, 237, 239–241, 243, 260, 262–263, 266, 271, 275–279, 287–292
Hylas 92, 282

I

Ingarden Roman Witold 162, 173, 176, 184, 205

J

Jachymowicz Georg 12–13
James William 214, 272
Jan Kazimierz, król 10
Jankowski Władysław 172, 253

Jawic Irena (Irena Pannenkowa) 48–49, 58, 199, 203, 205, 208, 209, 212, 215, 216, 266, 268, 269, 271, 272
Jevons 187, 260
Jodl Friedrich 36–37, 179, 257
Józef II Habsburg, cesarz Austrii 11

K

Kac Mark 157, 159
Kaczorowski Stanisław 121–122, 241, 245–246, 291, 293
Kallenbach Józef 144–146
Kalmus Adela 195, 263, 264
Kamiński J. 202, 267, 268
Kant Immanuel 5, 12, 44–45, 48, 52, 55, 61, 73, 83, 85, 94, 98, 101, 111, 116–120, 123–124, 134, 136–139, 141, 196, 199, 206, 208–209, 213, 217, 231, 263, 264, 266, 270–272, 274, 275, 280, 281, 284, 286
Kartezjusz zob. Descartes René
Katzenellenbogen Oskar (Ostap Ortwin) 166, 251
Kierski Feliks 114–115, 244–246, 292
Kińczyk Michał 107–108, 110, 236–238, 241, 288, 289, 291
Kleiner Juliusz 109, 238, 241, 289, 291
Klemensiewicz Stefania 207, 208, 270, 271
Klinger Zygmunt 37, 182–183, 186, 258, 259
Kohane Jakub 58, 201, 205, 215, 216, 267–269, 271
Koller Grzegorz 102, 104–105, 234, 286, 287
Kordasiewicz Mikołaj 201, 267, 268
Kotarbiński Tadeusz 9, 16, 145, 146, 148–151, 168, 187
Kuczabińska M. 291
Külpe Oswald 183, 210, 258, 270, 275

L

Lange Carl Georg 210, 211, 272, 273
Lange Friedrich Albert 192, 262
Lange Konrad 270
Lebesgue Henri 156
Lehmann Alfred 275
Leibniz Gottfried Wilhelm 65, 67–68, 71, 121–122, 134–136, 139, 141, 245, 257, 274, 293
Leiner Betty 90–91, 102, 104–105, 231, 232, 234, 282, 285, 287
Leśniewski Stanisław 9, 145, 148–149, 151, 158
Libelt Karol 195, 263
Liebmann Otto 114, 244, 292
Limanowski Bolesław 167, 252
Locke John 5, 49, 88, 93, 98, 101, 102, 104, 105, 107, 121–123, 125, 180, 193, 200, 221, 226, 230, 233, 234, 236, 245, 257, 262–263, 266, 277, 279–281, 286–288, 293
Lotze Rudolf Hermann 76–77, 84, 121, 125, 223, 277, 280, 285, 293
Lukrecjusz 90, 231, 281
Lutosławski Wincenty 48, 199, 266

Ł

Łancucki Ignacy 240, 241, 290, 291
Łempicki Zygmunt 90, 231, 232, 235, 281, 285
Łukasiewicz Jan Leopold 9, 16, 29–32, 35, 37–38, 40, 42–43, 85, 144, 146, 148–151, 158, 170, 172, 177, 178, 182, 186, 187, 196, 204, 211, 253, 255, 256, 259, 260, 264

M

Mach Ernst 47, 195, 198, 203, 239, 263, 265–266
Mach Franciszek 206, 213, 216, 270, 271

Makowski Aleksander 195, 196, 263, 264
Malebranche Nicolas 211, 273
Małaczyński 112–113, 291
Marbe Karl 280
Mazur Stanisław 157
Meinong Alexius 100–101, 205, 219, 233, 268, 276, 286
Mełeń Teofil 180–181, 257, 259
Meumann Ernst 195, 263
Mianowski Teodor 181–182, 191, 196, 257, 259, 261, 264
Mickiewicz Adam 8
Mieser Jadwiga 109, 238, 241, 289, 291
Mill John Stuart 49, 83, 102, 202, 209, 221, 227, 234, 267, 272, 275, 277, 280, 287
Motiuk Władymira 110, 239, 241, 290, 291
Müller Władysław 206, 210, 212, 214, 216, 270–272

N

Nerunowicz Jan 200, 266, 268
Newton Isaac 32, 166, 173
Nietzsche Friedrich 190
Nizielski Adam 220, 225, 228, 276, 279
Norwid Cyprian Kamil 8
Nusbaum Róża 33, 37, 176, 177, 183–184, 186, 255, 258, 259

O

Ochorowicz Julian Leopold 13
Oelzelt-Nevin 184, 258
Olszewski Marian 202, 210, 267, 268, 272
Orlicz Władysław 157
Ortwin Ostap zob. Katzenellenbogen Oskar
Osostowicz Wacław 108, 236–237, 288

P

Paderewski Ignacy 143
Pannenkowa Irena zob. Jawic Irena
Pasławska Zofia 240, 241, 290, 291
Paulsen Paul 170, 253
Pawlicki 221, 227, 277
Pawlikowski B. 167, 252
Peirce Charles 179
Perzyński Nicefor 74, 218, 275, 279
Petrini Francesco 91, 282
Piątkowski Romuald Grzymała-Piątkowski 275
Piepes-Poratyński Jan 168, 251
Piskozub Władysław 102, 105, 234, 287
Platon 11, 15, 49, 58, 100, 113, 169, 202, 205, 208, 209, 215, 240, 267, 269, 286, 290
Poincaré Henri 114, 244, 292
Poratyński Jan zob. Piepes-Poratyński Jan
Pręgowski Piotr 22, 23, 28, 164, 165, 168, 174, 177, 249, 251, 254, 255
Prymak Teodor 207, 208, 216, 270, 271

R

Rabier Léon 275
Raciborski Aleksander 220, 225, 276
Ribot Théodule-Armand 210, 214, 238, 241, 272, 291
Rickert Paul 203
Rollauer Jakub 220, 276, 279
Rosenberg Józefa 115, 244–246, 292
Rümelin Gustav von 280

S

Saks Stanisław 157
Saxinger Franz von 276
Schätzel Ida Marie 32, 173, 254, 255
Schauder Juliusz 157
Scheler Max 197, 203

Schelling Friedrich Wilhelm Joseph von 12, 13
Schmidt Georg 32, 172, 253
Schopenhauer Arthur 28, 34, 49, 57, 65, 67, 68, 71, 90, 91, 93, 110, 113–115, 123–125, 135, 167, 170, 177, 189–190, 202, 209, 231, 238, 240, 244, 246, 252, 261, 267, 268, 271–272, 274, 281–284, 290–293
Schreier Józef 157
Schweiner Gustaw 195, 263, 264
Sekstus Empiryk 106, 108, 111–113, 125, 287, 291
Serwin Jan 74–75, 218, 225–226, 228, 275, 279
Sigwart Christoph 112, 182, 187, 200, 209, 218, 236, 257, 260, 267, 272, 276, 280, 288, 291
Skarbiński Edmund 90, 221, 227, 228, 231, 232, 277, 279, 281, 285
Skórski Aleksander 5, 9–10, 13, 18–24, 26, 28, 39, 43, 64–68, 70–72, 76–77, 79, 82–84, 86, 97, 163–166, 196, 249–252, 259
Skórski Zygmunt 170, 182, 186, 190, 253, 255, 257, 259, 261, 264
Sofokles 213
Sokrates 215, 240
Sośnicki Kazimierz 75, 78, 84, 85, 89, 95, 218, 223, 228, 230, 232, 242, 276, 278–280, 285
Spencer Herbert 49, 93, 201, 267, 282
Spinoza Baruch 112–114, 121, 125, 136–141, 201, 267, 291–293
Steckow Marian 110, 238, 241, 290, 291
Steinhaus Hugo 153, 156–157
Stern Willian 238
Stôgbauer Adam 78–79, 219, 224, 228, 243, 276, 278, 279
Strusiński Wiktor 58, 200, 205, 208, 211, 212, 214, 216, 267–269, 271, 273
Strutyński Kazimierz 185, 258
Strycharski Ignacy 89, 229, 232, 280, 285
Swierczewski H. 291
Szczepański Jan 22, 164, 165, 250
Szober 148
Szumowski Władysław 211, 273

Ś

Śniadecki Jan 102, 105, 191–192, 234, 262, 286–287
Święcicki Hilarion 168, 173, 251, 254

T

Tarski Alfred 158
Tatarkiewicz Władysław 9, 146, 148–149, 151, 176, 197
Teichmüller Gustav 48, 199, 266
Thon Jakub 48, 193, 196, 199–200, 262, 264, 266, 268
Tobler Adolf 280
Tomasz z Akwinu, św. 10
Trentowski Bronisław Ferdynand 5, 21–24, 83, 89, 164, 165, 230, 249–250, 281
Treter M. 113, 291
Twardowski Kazimierz 4–7, 9–10, 13–28, 30–56, 59–61, 63–74, 76–98, 100–106, 108–111, 113, 115–120, 122–125, 127–129, 132–142, 144–162, 164, 166–193, 196, 203–211, 213–219, 221, 223, 225, 227–231, 233, 234, 236–241, 245, 249, 251, 252, 255, 259, 264, 271, 273, 274, 278, 279, 285, 289

U

Ueberhorst 251
Ulam Stanisław 157, 159

V

Volkelt Johannes 270

W

Wagmann Samuel 219, 225, 228, 276, 279
Wartenberg Mścisław 5–6, 10, 64–72, 76–82, 84, 86, 92–98, 100, 106–108, 110–115, 118–122, 125–133, 135–138, 140–142, 160–162, 213–214, 216, 223, 226–231, 236, 238–239, 242, 244, 245, 274, 277, 279, 282, 285, 287, 291–293
Weinbaum Otylia 201, 267, 268
Weinberg Sabina 58, 206, 215, 216, 270, 271
Weinberger Sabina 194, 263, 264
Werschler Ludwik 89, 219, 226, 228, 230, 232, 276, 279, 281, 285
Windelband Wilhelm 280
Winogrodzki Alfred 174, 177, 254, 255
Witryol Adolf 184, 189–190, 258, 259, 261, 264
Witwicki Władysław 9, 29–32, 37, 42, 84, 145, 146, 148, 150, 169, 175, 177, 186, 197, 251, 254, 255
Wolf dr 47, 198, 265, 268
Wołowicz Leopold 90, 93–94, 110, 220, 230, 239, 241, 276, 279, 281, 284, 285, 290, 291
Wróblewski Kazimierz 21, 164, 165, 249
Wundt Wilhelm 112, 182, 190, 191, 238, 257, 261–262, 272, 275, 280, 282, 291

Z

Zabielski Stanisław 47, 50, 197, 203, 265, 268
Załęcki Artur 58, 206, 208, 213, 216, 270, 271
Zawirski Zygmunt 73, 85, 88, 95, 110, 211–212, 217, 228, 229, 232, 235, 273, 275, 279, 280, 285
Zdziarski Stanisław 23, 165, 250
Zygmund Antoni 157, 159

Ż

Żulińska B. 291
Żychiewicz Emil 75, 79, 84, 94, 102, 104, 221, 224, 226–228, 235, 243, 277–279, 284, 285, 287

SPIS TREŚCI

Wstęp 5

Jak filozofia dostała adres we Lwowie 8
Od scholastyki do urzędowej filozofii 10
Zanim filozofia we Lwowie nauczyła się mówić własnym głosem 12
Jak Lwów uczył się myśleć o 8 rano? 14
Filozofia we Lwowie dostała swój warsztat 17
Ostatni głos dawnej filozofii 20
Początek lwowskiej szkoły pytań 24
Filozofia pod mikroskopem 27
Od ucznia do myśliciela 34
Rok podziału na seminarium wyższe i niższe 39
Wartość metody 44
Przełom pokoleniowy 51
Szkoła jako czas wolny 53
Szkoła, która powstała z uporu, aby zrozumieć słowo 56
Ryzyko własnego myślenia 59
Trzeci wymiar 64
Lwowska triada 70
Zgrzyty 72
W logice sprawdza się poprawność, a w metafizyce odwagę 76
Twardowski uczył, jak myśleć jasno. Wartenberg – czy warto myśleć w ogóle 80
Trzy bieguny Lwowa: Skórski, Twardowski i Wartenberg 82
Numerus clausus – próg dojrzewania lwowskiego seminarium 85
Od seminarium otwartego do próby myślenia 87
Metafizyka jako próba istnienia 92
O dwóch biegunach lwowskiego myślenia 94
Narodziny lwowskiego charakteru filozoficznego 97
Próg odpowiedzialności filozoficznej 100

Narodziny filozoficznego uznania ... 103
Rok metafizycznych pytań ... 106
Między sceptycyzmem a odpowiedzialnością ... 108
Rok Sekstusa ... 111
Rok, w którym sceptycyzm zaczął pytać o rację ... 113
Kant staje przed sądem rozumu ... 116
Między jasnością a milczeniem ... 118
Metafizyka zdała egzamin z odwagi ... 120
Wolność stanęła przed sądem ... 123
Bezdech istnienia ... 125
Między definicją a drżeniem ... 127
Kartezjusz bez gwarancji ... 129
Hume i bezlitosna jasność ... 132
Leibniz między dwoma zwierciadłami ... 134
Szkoła definicji i szkoła przeznaczenia ... 136
Ostatnia zima Lwowa: Bacon i Spinoza ... 138
Szkoła, która przetrwała wojnę ... 141
Między dekretem a grypą ... 143
Warszawa wzywała – Lwów milczał ... 147
Mit warszawski ... 149
Od rygoru myślenia do potęgi abstrakcji. Twardowski i narodziny lwowskiej szkoły matematycznej ... 151
Zakończenie. Gdy Mistrzowie zamilkli ... 160

Aneks ... 163
Lwowscy geometrzy myślenia ... 163
Seminaria lwowskie z lat 1897/1910 ... 247
Abstract ... 294
Bibliografia Kazimierza Twardowskiego ... 295
Indeks osób ... 307